II Księga Samuela

Rozdział 10

**Pokonanie Ammonitów i Aramejczyków**

**1**. Stało się potem, że umarł król Ammonitów i został po nim królem jego syn Chanun. **2**. Wtedy Dawid rzekł: Okażę przychylność Chanunowi, synowi Nachasza, jak jego ojciec mnie okazał przychylność. I wyprawił Dawid posłów, i kazał wyrazić mu przez swoje sługi współczucie z powodu zgonu jego ojca. I przybyli posłowie Dawida do ziemi Ammonitów. **3**. Lecz książęta ammoniccy rzekli do Chanuna, swojego pana: Czy myślisz, że Dawid zamierza uczcić twojego ojca przez to, że przysłał do ciebie tych, którzy wyrazili ci współczucie? Czy Dawid nie przysłał swoich sług do ciebie raczej po to, aby przeszpiegować i prześledzić miasto, a potem je zburzyć? **4**. Toteż Chanun kazał pojmać sługi Dawida i ogolić im brody do połowy, i poobcinać szaty do połowy, aż do pośladków, i tak ich puścił. **5**. Gdy o tym doniesiono Dawidowi, wysłał na ich spotkanie posłów, gdyż mężowie ci byli bardzo zhańbieni. Król kazał im powiedzieć: Zatrzymajcie się w Jerycho, aż wam odrosną brody, a potem wrócicie. **6**. Gdy zaś Ammonici spostrzegli, że się zniesławili w oczach Dawida, wysłali posłów i wynajęli sobie Aramejczyków z Bet-Rechob i Aramejczyków z Soby, dwadzieścia tysięcy pieszych, a także króla Maachu z tysiącem wojowników i z Tob dwanaście tysięcy wojowników. **7**. Gdy Dawid o tym usłyszał, wysłał Joaba z całym zastępem najdzielniejszych rycerzy. **8**. Wyszli tedy Ammonici i ustawili się do bitwy przed wejściem do bramy, a Aramejczycy z Soby, Aramejczycy z Bet-Rechob, z Tob i od króla Maachu stali oddzielnie w polu. **9**. Gdy zaś Joab spostrzegł, że grozi mu walka i z przodu, i z tyłu, wybrał z całego Izraela najdoborowszych i ustawił naprzeciw Aramejczyków, **10**. Resztę zaś wojska oddał pod dowództwo Abiszaja, swojego brata, i ustawił ich naprzeciw Ammonitów. **11**. I wydał taki rozkaz: Jeżeli Aramejczycy będą mieli przewagę nade mną, ty przyjdziesz mi z odsieczą, a jeżeli Ammonici będą mieli przewagę nad tobą, ja ruszę ci z odsieczą. **12**. Bądź mężny! Walczmy dzielnie za nasz lud i za miasta naszego Boga, a Pan niech uczyni, co uzna za dobre. **13**. Potem Joab i lud zbrojny, który był z nim, ruszył do walki z Aramejczykami, i ci pierzchnęli przed nim. **14**. Gdy zaś Ammonici ujrzeli, że Aramejczycy pierzchnęli, pierzchnęli także przed Abiszajem i wycofali się do miasta. Wtedy Joab zaniechał Ammonitów i przybył do Jeruzalemu. **15**. Gdy Aramejczycy widzieli, że zostali pobici przez Izraelitów, zebrali się ponownie, **16**. A Hadadezer sprowadził przez posłańców Aramejczyków, którzy byli z tamtej strony rzeki. Przyciągnęli oni do Chelam, a Szobach, wódz wojska Hadadezera, stanął na ich czele. **17**. Gdy doniesiono o tym Dawidowi, zebrał on całego Izraela, przeprawił się przez Jordan i przybył do Chelam. Aramejczycy ustawili się naprzeciw Dawida i stoczyli z nim bitwę. **18**. Lecz Aramejczycy pierzchnęli przed Izraelem, a Dawid pobił z Aramejczyków siedemset wozów wojennych i czterdzieści tysięcy jeźdźców, Szobacha zaś, wodza ich wojska, tak zranił, że tam umarł. **19**. Gdy tedy wszyscy królowie, poddani Hadadezera, zobaczyli, że zostali pobici przez Izraela, zawarli pokój z Izraelem i składali mu hołd; toteż Aramejczycy bali się odtąd wspomagać nadal Ammonitów.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01